

# Ich Troje, Lecz to nie to

I znów trzasnąłem drzwiami samochodu  
Włączyłem radio, aby dalej stąd  
I nagle głos twój w radio usłyszałem  
Nie brzmiało to jak przed godziną „Won!”

Kolejny song śpiewałaś o miłości  
Kolejne morze barw i tłumy krzyk  
Pamiętasz, ja te słowa napisałem  
A teraz mnie nazywasz wielkim nic

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz

Deszcz mi nie pozwala jechać dalej  
Wspomnienia nie chcą odejść – czuję żal  
Zawrócić już nie można – nie chcę wcale  
I zbliżyć się do ciebie choć na cal.

Gdzie jestem, słyszę ciągle te nagrania  
I sens tych wspólnie zapisanych nut  
Czy czujesz co ci chciałem tym powiedzieć  
Czy wierzysz, że będziemy razem znów?

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz

Lecz to nie to  
Mi przez lata przyrzekałaś  
Ty zawsze więcej brałaś, niż dawałaś  
Powiedz mi czemu skreśliłaś nas  
Mój dom twym domem jest – zasadę znasz